

Pokolenie roku 1914 raz jeszcze!

W Strażnicy z 15 lutego 2008 r. Towarzystwo Strażnica przedstawiło swoją znowelizowaną wykładnię słów „Zaprawdę, powiadam wam: Nie przeminie to pokolenie, aż się to wszystko wydarzy” Mt 24:34.

Od 1 listopada 1995 r. do 1 lutego 2008 r. nauczało ono:

„Sądzono więc, że w nowożytnym spełnieniu wypowiedź Jezusa odnosi się do niegodziwego ‘pokolenia’ niewierzących, którzy mieli widzieć nie tylko zjawiska charakteryzujące ‘zakończenie systemu rzeczy’ (*synteleia*), ale też jego koniec (*telos*)” (Strażnica Nr 4, 2008 s. 23; patrz też Strażnice: Nr 21, 1995 s. 11-20, 30-31; Nr 11, 1997 s. 28; Nr 9, 1999 s. 11).

Dla tego ‘pokolenia’ rok 1914 był i jest obecnie rozpoczynającym czas ostateczny:

„Trwająca już obecność Chrystusa rozpoczęła się w roku 1914, gdy zasiadł on na niebiańskim tronie. Obejmuje ona też okres ‘wielkiego ucisku’, kiedy Jezus przyjdzie unicestwić niegodziwców” (Strażnica Nr 4, 2008 s. 21).

Jednak, jak napomknięto powyżej, nowa wykładnia z 15 lutego 2008 r. zmieniła skład pokolenia. Od tego momentu ‘pokoleniem’ roku 1914 są namaszczeni duchem Świadców Jehowy, a nie jak dotychczas „‘pokolenie’ niewierzących”.

Oto skorygowany pogląd:

„Ponieważ Jezus, wspominając im o ‘tym pokoleniu’, nie dodał żadnego negatywnego określenia, apostołowie niewątpliwie zrozumieli, że w skład ‘pokolenia, które nie przeminie, dopóki się to wszystko nie stanie’, wejdą oni sami oraz inni uczniowie” (Strażnica Nr 4, 2008 s. 23).

Ponieważ, tak jedni (niewierzący), jak i drudzy (pomazańcy Świadców Jehowy), nie mają wymrzeć przed nastaniem Armagedonu, więc właściwie ta nowa wykładnia Towarzystwa Strażnica nie wnosi nic konkretnego do nauki Świadców Jehowy. Bo i jedna i druga nauka nie dotyczyła i nie dotyczy dziś, w pełnym słowa znaczeniu, szeregowych głosicieli z klasy ziemskiej.

Cóż bowiem za różnica dla zwykłych Świadców Jehowy, czy ‘koniec’ nastanie zanim wymrą źli ludzie, czy nastąpi nim zejść z tego świata głosiciele z klasy niebiańskiej? W obu przypadkach jest to ten sam okres. Tym bardziej, że ludzie źli będą na ziemi aż do końca świata, a i do klasy niebiańskiej, według obecnej (od 1 maja 2007 r.) nauki Towarzystwa Strażnica, Bóg powołuje nadal, bez ograniczania się jakąś datą:

„Najwyraźniej więc nie można ustalić konkretnej daty, kiedy Bóg przestanie powoływać chrześcijan do życia w niebie” (Strażnica Nr 9, 2007 s. 31).

Czy ta nowa wykładnia, o 'pokoleniu' Świadków Jehowy z klasy niebiańskiej, jest jakąś nowością?

Otóż okazuje się, że nie, bo próbował ją już wprowadzać w latach 1978-1979 jeden z członków Ciała Kierowniczego Świadków Jehowy. Chodzi tu o A. Schroedera (zm. 2006), a nad nowym jego poglądem nawet debatowano wtedy podczas trzech posiedzeń tego gremium. Opisuje to Raymond Franz (ur. 1922), były członek Ciała Kierowniczego Świadków Jehowy w latach 1971-1980 (patrz „Kryzys Sumienia” R. Franz, 2006 s. 299-300).

Twierdzi on, że Schroeder sugerował innym, że tak długo jak ktoś z pomazańców pozostaje wśród żywych, to pokolenie roku 1914 nie przeminęło.

R. Franz jednak stwierdza, że pogląd ten, jako sprzeczny z funkcjonującą wtedy nauką, że zanim 'przeminie pokolenie **ogółu ludzi** pamiętających rok 1914', „nie został autoryzowany przez Ciało Kierownicze”, a jego „interpretacja została odrzucona” („Kryzys Sumienia” R. Franz, 2006, s. 299).

Czym wobec tego tamta propozycja różniła się od dzisiejszej nowej nauki?

Otóż wtedy, jak wspomnieliśmy powyżej, aż do 1 maja 2007 r. obowiązywała u Świadków Jehowy nauka, że po roku 1935 Bóg już nie powołuje nowych osób do klasy niebiańskiej.

Tamta populacja pomazańców miała się więc ku wymarciu, gdyż tylko wyjątkowo czasem ktoś deklarował się, że czuje powołanie do nieba.

Oto tamta nauka:

„Z zatem zwłaszcza od roku 1966 wierzone, że powoływanie pomazańców dobiegło kresu w 1935 roku” (Strażnica Nr 9, 2007 s. 30).

Dziś, gdy według Towarzystwa Strażnica Bóg nadal powołuje Świadków Jehowy do klasy niebiańskiej, można było przyjąć w zmodyfikowanej wersji tamtą starą propozycję Schroedera.

Jeszcze nawiązując do tematu dalszego powoływania do klasy niebiańskiej, pragnę wspomnieć to, co na ten temat powiedział na spotkaniu w Poznaniu w 2007 r. przywoływany R. Franz. Otóż stwierdził on, że rok 1935, jako granicę powoływania do nieba, Towarzystwo Strażnica wniosło dlatego, gdyż zaczęto do Ciała Kierowniczego zapraszać na członków ludzi, którzy czuli się pomazańcami, a **urodzili** się nawet po tym roku!

Przykładowo w 1999 r. powołano 4 nowych członków: S. Herd, S. Lett, G. Pierce, D. Splane (Strażnica Nr 1, 2000 s. 29). I choć nie podano nawet kiedy urodzili się oni, to jednak „Rocznik Świadków Jehowy 2000” podaje, że „Przeciętny wiek nowo powołanych braci wynosi 57 lat” (s. 5).

Gdy odejmiemy od 1999 roku 57 lat, to daje nam to rok 1942. Jeśli więc miałyby to być dla niektórych z nich rok urodzenia, to okazuje się, że jest to już po roku 1935, gdy kończyło się powoływanie do nieba.

Ciekawe też, że wcześniejsze Strażnice, wydane nawet 9 lat przed rokiem 2008, wręcz zaprzeczały dzisiejszej nowej nauce. Oto porównanie w tabeli:

Nowa nauka z 2008 r.	Poprzednia nauka z lat 1995-2007
<p>„Ponieważ Jezus, wspominając im o ‘tym pokoleniu’, nie dodał żadnego negatywnego określenia, apostołowie niewątpliwie zrozumieli, że w skład ‘pokolenia, które nie przeminie, dopóki się to wszystko nie stanie’, wejdą oni sami oraz inni uczniowie” (Strażnica Nr 4, 2008 s. 23).</p> <p>„A zatem mówiąc: ‘To pokolenie na pewno nie przeminie, dopóki się to wszystko nie stanie’, Jezus miał na myśli swych uczniów. (...) Natomiast namaszczeni duchem wierni bracia Chrystusa - nowożytna klasa Jana - dostrzegają ten znak, jak gdyby to była błyskawica, i pojmują jego prawdziwe znaczenie. Jako klasa pomazańcy ci tworzą nowożytne ‘pokolenie’, które nie przeminie, ‘dopóki się to wszystko nie stanie’. Wynika z tego, że niektórzy namaszczeni bracia Chrystusa będą jeszcze na ziemi, gdy rozpocznie się zapowiedziany wielki ucisk” (Strażnica Nr 4, 2008 s. 24).</p>	<p>„Gdy więc nas Górze Oliwnej znowu wspomniał o ‘tym pokoleniu’, najwyraźniej nie miał na myśli wszystkich dotychczasowych przedstawicieli tej nacji ani swych naśladowców, choć byli ‘rodem wybranym’ (1 Piotra 2:9)” (Strażnica Nr 9, 1999 s. 11).</p> <p>„Wiele wersetów potwierdza, iż Jezus nie używał słowa ‘pokolenie’ w odniesieniu do jakiejś małej czy odrębnej grupy, takiej jak przywódcy żydowscy bądź jego lojalni uczniowie” (Strażnica Nr 11, 1997 s. 28).</p> <p>„Po raz ostatni Jezus użył słowa ‘pokolenie’, gdy przebywał z czterema apostołami na Górze Oliwnej (Marka 13:3). Owi mężczyźni, którzy jeszcze wtedy nie byli namaszczeni duchem i nie należeli do zboru chrześcijańskiego, z pewnością nie stanowili ani ‘pokolenia’, ani jakiegoś rodu” (Strażnica Nr 21, 1995 s. 30-31).</p>

Po tym wszystkim właściwie ciśnie się na usta pytanie. Dlaczego Towarzystwo Strażnica zmieniło swą obowiązującą od 1 listopada 1995 roku naukę? Przecież i poprzednią i obecną podobno opierano na Biblii! Czy zamieszanie wśród Świadków Jehowy, jakie niewątpliwie nastąpi,

warte było zmiany poglądu, który nic nie wnosi w kwestii czasu nastania Armagedonu?

Długość życia 'pokolenia' roku 1914

Czy jeszcze czymś nowa nauka Świadków Jehowy z 15 lutego 2008 roku różni się od poprzedniej?

Wydaje się, że nie można dostrzec jakichś zauważalnych zmian.

Położono w niej natomiast nacisk na to, że nie można określić z Biblii, ile „lat” ma trwać pokolenie pomazańców Świadków Jehowy, którzy widzą co się dzieje od roku 1914.

W Strażnicy Nr 4, 2008 s. 25 zaakcentowano to nawet w ramce (patrz poniżej tabela). Ale nie jest to nowość, bo już w listopadzie 1995 r., gdy odrzucano pogląd, że Armagedon nastanie zanim 'przemienie pokolenie **ogółu ludzi** pamiętających rok 1914 (czy urodzonych w tym roku)', twierdzono, że nie można określić w latach długości trwania 'pokolenia'.

W tabeli pokażemy jak Towarzystwo Strażnica zmieniło swe zapatrywanie na długość trwania 'pokolenia roku 1914'. Od 1 XI 1995 r. nie podaje się już, ile ma ono lat trwać, a do tej daty wierzone i nauczano o 70-80 latach.

Obecna nauka o długości pokolenia roku 1914	Poprzednia nauka o długości pokolenia roku 1914
„Zamiast się więc zajmować obliczaniem dat, pamiętajmy o tym, żeby czuć, pielęgnować silną wiarę i być zajęci służbą dla Jehowy. (...) Jeżeli jednak chcemy 'posiąść mądre serce', to 'liczmy nasze dni', radośnie wychwalając Jehowę, zamiast snuć domysły, ile lat lub dni trwa jakieś pokolenie (Psalm 90:12). Sposób w jaki Jezus używał słowa ' pokolenie ', nie dotyczy odmierzania czasu , lecz odnosi się głównie do ludzi, którzy żyją w danym okresie historycznym i odznaczają się określonymi cechami charakterystycznymi” (Strażnica Nr 21, 1995 s. 17-18).	„Równie szczerze intencje przyświecały nowożytnym sługom Bożym, którzy na podstawie tego, co Jezus powiedział o 'pokoleniu', próbowali obliczyć jakiś konkretny czas, wychodząc od roku 1914. Rozumowano na przykład, że skoro pokolenie może żyć 70 lub 80 lat , a ludzie należący do 'tego pokolenia' musieli być w takim wieku, żeby pojąć znaczenie I wojny światowej oraz innych wydarzeń, to możemy obliczyć, ile mniej więcej zostało nam do końca” (Strażnica Nr 11, 1997 s. 28).
„A zatem ostatnie wyjaśnienia <i>Strażnicy</i> na temat 'tego pokolenia' nie zmieniają naszego zrozumienia wydarzeń z roku 1914. Dzięki nim	„Jezus natomiast użył określenia 'to pokolenie' dla zaznaczenia stosunkowo krótkiego, ograniczonego czasu,

jednak lepiej pojmujemy, w jakim sensie Jezus użył określenia 'pokolenie', i dostrzegamy, że **nie stanowi ono żadnej podstawy do obliczania**, ile lat po roku 1914 nadejdzie koniec" (Strażnica Nr 11, 1997 s. 28).

„Nie mówił też, że 'to pokolenie' oznacza jakiś okres" (Strażnica Nr 9, 1999 s. 11).

„Czy można obliczyć długość trwania 'tego pokolenia?' (...) Gdy więc terminu 'pokolenie' używa się w odniesieniu do ludzi żyjących w danym okresie, nie da się dokładnie ustalić jego długości. Można jedynie stwierdzić, że ów okres ma swój koniec i nie trwa nazbyt długo. A zatem Jezus we wzmiance o 'tym pokoleniu', zapisanej w Ewangelii według Mateusza 24:34, **nie podał uczniom sposobu wyliczenia, kiedy skończą się 'dni ostatnie'**. W dalszych słowach wyraźnie podkreślił, że nie będą znać 'owego dnia i godziny' (2 Tym. 3:1; Mat. 24:36)" (Strażnica Nr 4, 2008 s. 25).

obejmującego **długość życia jednego pokolenia ludzi** - tego pokolenia, które miało się stać naocznym świadkiem pewnych epokowych wydarzeń. **Według Psalmu 90:10 można życie ludzkie obliczać na siedemdziesiąt, a niekiedy na osiemdziesiąt lat.** W tym stosunkowo krótkim okresie muszą się zmieścić wszystkie zdarzenia wyliczone przez Jezusa w odpowiedzi na pytanie o 'znak, kiedy to wszystko będzie miało się dokonać' (Mk 13:4)" (Strażnica Nr 5, 1968 s. 4).

„Poza tym czy Jezus nie powiedział, że to pokolenie nie przeminie dopóki te wszystkie rzeczy się nie spełnią? **Pokolenie według Psalmu 90:10 wynosi od 70 do 80 lat.** Pokoleniu, które było świadkiem końca 'czasów pogan' w 1914 roku nie pozostało wiele lat..." (wg ang. Strażnicy [*The Watchtower*] 1 XII 1968 s. 715).

Powyższy tekst nie został zamieszczony w polskiej Strażnicy. Podajemy jego słowa angielskie:

„Besides, did not Jesus say that this generation will not pass away until all things are fulfilled? **A generation, according to Psalm 90:10, is from seventy to eighty years.** The generation that witnessed the end of the Gentile Times in 1914 does not have many more years left..." (*The Watchtower* 1 XII 1968 s. 715).

Prócz tych dosadnych wskazówek i wyliczeń dotyczących 70-80 lat z Ps 90:10 mieliśmy w literaturze Świadków Jehowy też słabsze 'sugestie', również dotyczące tej problematyki. Odwołują się one także do tego Psalmu, jak i do nauczania Żydów (75 lat). Oto one:

„A więc część tego pokolenia ma przeżyć koniec tego złego systemu. To znaczy, że ten koniec jest już bardzo bliski! (Ps 89:10 [90:10, Bg])” („Prawda, która prowadzi do życia wiecznego” 1970 rozdz. 11, par. 3).

„J.A. Bengel pisze w *New Testament Word Studies*: 'Żydzi (...) uważali, że jedno pokolenie trwa siedemdziesiąt pięć lat. Zwrot: *nie przeminie* wskazuje, że w gruncie rzeczy większa część - ale nie całość - tego pokolenia [z czasów Jezusa] miała przeminąć, zanim się to wszystko spełni'. Potwierdziło się to w roku 70 n.e., kiedy zostało zburzone Jeruzalem. Tak samo dzisiaj większość należących do pokolenia z roku 1914 już nie żyje” (Przebudźcie się! Nr 8, 1988 s. 14).

„Już przeszło 70 lat przedstawiciele pokolenia XX wieku żyjący od roku 1914 widzą spełnianie się wypowiedzi Jezusa z 24 rozdziału Ewangelii według Mateusza. Okres ten dobiega końca i przywrócenie raju na ziemi jest już bardzo bliskie (Mt 24:32-35 por. Psalm 90:10)” (Strażnica Nr 16, 1989 s. 14).

Ciekawostką jest fakt, że o tych 75 latach 'tego pokolenia' Towarzystwo Strażnica podało w 1988 roku, a więc na jeden rok przed 1989 rokiem, gdy właśnie miało minąć 75 lat od roku 1914! Czyżby przez przypadek tak napisano? Natomiast w 1989 roku znów przywołano Psalm 90:10 o 70-80 latach.

W związku z tym, że w 1994 roku minęło 80 lat od roku 1914, a 'koniec' nie nastąpił, nie dziwi to, że w listopadzie 1995 roku Towarzystwo Strażnica odrzuciło wyznaczenie długości 'tego pokolenia'.

Jednak nie czekano z tym aż do listopada, bo już w rozdawanej latem na kongresach książce (wydanej zapewne parę miesięcy wcześniej) pt. „Wiedza, która prowadzi do życia wiecznego” (1995) nie znajdziemy wzmianki o 'pokoleniu roku 1914'.

Ale jeszcze Przebudźcie się! z listopada 1994 r. w artykule pt. 'Prawdziwe znaczenie roku 1914' zapewniało:

„Ów czas końca ma jednak trwać stosunkowo krótko - mniej więcej tyle, ile życie jednego pokolenia (...). Okoliczność, że **od roku 1914 minęło już 80 lat, nasuwa wniosek, iż niebawem doczekamy się wyzwolenia za sprawą Królestwa Bożego**” (Przebudźcie się! Nr 11, 1994 s. 26).

Na koniec podsumujmy powyższe. Nowa nauka Towarzystwa Strażnica o 'tym pokoleniu' z 2008 r.:

przenosi kwestię pokolenia z ludzi bezbożnych na Apostołów i namaszczeńców Świadków Jehowy.

zaprzecza poprzedniej nauce, która mówiła, że do 'tego pokolenia' nie należy zaliczać Apostołów.

podtrzymuje wprowadzone w 1995 r. odrzucanie wyliczenia dotyczącego, ile lat potrwa 'to pokolenie'.

O pokoleniu roku 1914 pisaliśmy też w następujących artykułach (oba na www.piotrandryszczak.pl):

„Pokolenie roku 1914”.

„Daty prorocze Towarzystwa Strażnica”.

Natomiast szerokiego omówienia tego problemu dokonaliśmy w książce „W obronie wiary” w rozdziale 'Rok 1914 i jego pokolenie' (www.trinitarians.info lub www.piotrandryszczak.pl).